Opłata uiszczona ryczałtem

Nr. 12 **Grudzień 1928** **Rok VIII**

DUSZPASTERZ MŁODZIEŻY

Pismo Związku Młodzieży Polskiej dla Patronatów

Prenumerata: Rocznie . . . . 2 Zł Półrocznie . . . 1 Zł	Redakcja i Administracja: **Tarnów, Ogrodowa 18**	Konto czekowe P. K. O. Kraków: Nr. 401.068 Numer telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem

Do naszych Współpracowników, Przyjaciół i Czytelników

Numer niniejszy Duszpasterza jest ostatnim, który wydaje Związek Młodzieży Polskiej Męskiej w Tarnowie. Od 1 stycznia 1929 r. przejmuje „Duszpasterza Młodzieży“ Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Odtąd skromny nasz „Okólnik dla Patronatów“ diecezji tarnowskiej stanie się organem urzędowym Zjednoczenia, ogólnopolskiej centrali dla wszystkich Duszpasterzy Młodzieży w całej Polsce.

Druk, administrację i ekspedycję obejmie S. A. Ostoja, Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu, Pocztowa 15. Tam też należy kierować odtąd wszelkie zamówienia, przedpłatę, zmiany adresów i t. d.

Natomiast redakcja pozostanie nadal w rękach ks. sekr. jen. Rogoża w Tarnowie, ul. Ogrodowa 18. Do niego należy posyłać tylko rękopisy i materjały redakcyjne.

„Duszpasterz Młodzieży“ będzie od 1 stycznia wychodził jako dwumiesięcznik na 16 stronicach w formacie i pod tytułem jak dotychczas.

Przedpłata półroczna wynosić będzie 3·50 Zł, numer pojedynczy 1.20 Zł. O ile powiększy się liczba Prenumeratorów, zostanie przedpłata zmniejszona.

Najbliższy numer wyjdzie w lutym 1929 r.

Przedkładając powyższe wiadomości, uważamy sobie za miły obowiązek podziękować wszystkim naszym Współpracownikom i Przyjaciołom za wielką życzliwość i ofiarne wspieranie nas słowem, zachętą i piórem. Jak mogliśmy, staraliśmy się służąc wielkiej sprawie — wychowaniu religijnemu naszej pozaszkolnej młodzieży. Sprawa ta zatacza coraz obszerniejsze kręgi, nabiera pierwszorzędnego znaczenia w całokształcie akcji katolickiej w Polsce. Słusznie więc stało się, że Zjednoczenie pospieszy z pomocą Duszpasterzom młodzieży przez wydawanie dla całej Polski osobnego organu.

Składamy równocześnie serdeczne podziękowanie wszystkim naszym Czytelnikom za wierne abonowanie naszego Okólnika i w ten sposób ułatwianie nam choć w części informowania Duszpasterzy młodzieży a zwłaszcza Patronów o zagadnieniach złączonych z religijnem wychowaniem młodzieży.

Zawiadamiając niniejszem o nowych warunkach „Duszpasterza Młodzieży“, wyrażamy niezłomną nadzieję, że Czcigodni Księża, dotychczasowi nasi Czytelnicy pozostaną nadal Prenumeratorami „Duszpasterza“ i innych Braci kapłanów zachęcać będą do zapoznania się z naszym organem — a nasi dotychczasowi Przyjaciele i Współpracownicy nadal nas będą wspierać swoimi artykułami światłą radą — o co bardzo uprzejmie prosimy.

Związek Młodzieży Polskiej
Męskiej w Tarnowie

Po Święcie Młodzieży

Tegoroczne Święto Młodzieży wypadło przy sprzyjającej, ciepłej pogodzie — okazale. Młodzież, jak to widać z korespondencyj, licznie nadpływających, solidnie manifestowała swoje Święto, a z młodzieżą wespół cieszyli się rozmachem katolickiej organizacji rodzice, starsi, pośrednio cała młodzież, a pewnie najwięcej my — Duszpasterze!

Wszak to tyle pociechy naszej wśród częstych zgrzytów i bolesnych zdarzeń! Słusznie zatem zbierali owoce swej pracy i zabiegów uciążliwych, kosztownych Patronowie dzielni, gorliwi.

Chociaż, z przykrością to przyznajemy, nie brakło w tem Święcie faktów mniej jasnych, nawet przykrych i zniechęcających. N. p. całe połacie diecezji prawdopodobnie nie poczyniły na Święto zgoła żadnych przygotowań, bodaj czy choć afisz świąteczny przypominał parafji ową uroczystość katolickiej organizacji młodzieży, bodaj czy choć skromne zebrańko odbyło się na sali szkolnej, czy choć jedno ciepłe słowo padło za Stowarzyszeniem Młodzieży... Były miejscowości, gdzie nie rozszedł się ani jeden świąteczny numer *Przyjaciela Młodzieży*, — a szkoda, bo wspaniały i świetnie propagujący naszą organizację, nie zakwitła ani jedna nalepka kolorowa na szybach najbliższych zabudowań przykościelnych, — a szkoda, bo gdzie uwierzono w te „cudactwa", szło w jednej gminie setki nalepek, tak, że wieś uroczysty przybrała charakter, nie zabłysł ani jeden żeton na piersiach ludu wiernego, spieszącego do kościoła, — a szkoda, bo co to za piękny obraz — wszystkich serca ustrojone żetonami a kasa SMP. wzmocniona! Jednem słowem — zbagatelizowano myśl piękną, wielką, wcieloną w czyn przez Zjednoczenie za cenę wysiłków wprost okropnych, ale reprezentujących naszą organizację godnie, wspaniale!

A tyle wysłaliśmy próśb, zaklinań, przedstawień!...

Można było skałę zmiękczyć, lód roztopić...

Piszemy to dzisiaj, by choć w przyszłości ustrzec się tych uchybień i wejść w intencje tych, którzy szeroko myślą i daleko patrzą.

Wśród młodzieży jednak i Duchowieństwa Święto naogół zrobiło swoje. Płyną wciąż, faktycznie codziennie, nowe zgłoszenia Stowarzyszeń, nawet tam, gdzie zgoła nie było nadziei SMP, lub dawno już zamarło. Natrafiamy dość często na parafje, gdzie już nie jedno, ale trzy, cztery pracują Stowarzyszenia. Zwłaszcza wielu z Braci Kapłanów rwie się dnazwycaj gorliwie do pracy, nie żałuje pieniędzy, gardła, nóg. Dzięki temu naprawdę jesteśmy w godzinach rozkwitu pięknego, pełnego, radosnego. Jeśli jeszcze dodamy i to, że pracownicy biura się pomnożyli, bo już pracuje od 1 stycznia przy Związku osobny instruktor rolniczy, p. Brodacki i osobny instruktor wych. fiz., p. Horniak — to jest z czego się szczycić, za co Panu Bogu dziękować i spodziewać się, że ta piękna w tym sezonie zimowym praca nie ustanie z wiosną, ale jeszcze więcej rozkwitnie i przyniesie owoce.

Stanie się to jednak wtedy, kiedy zaistnieją odpowiednie warunki do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa. A tymi warunkami — to chyba nic innego, jak te stare prawdy, że trzeba do organizacji młodzieży nabrać przekonania i umiłowania, które b. często jest, ale jeszcze nie wszędzie dotarło — więc trzeba ludziom dobrej woli to

przekonanie krzewić, o tem mówić, miast sykać i krytykować, o co tak łatwo, bo nic nie kosztuje. Trzeba wiele, bardzo wiele poświęcić i miejsca na wikarówce i podłogi tak ładnej na plebanji i czasu po nieszporach i godziny i wszystkich innych przypadłości, choć to nuży, drażni, boli. Trzeba koniecznie torować sobie drogę do ułatwienia pracy, powoływać do warsztatu pracy samych chłopców światlejszych, choćby z każdym z osobna przyszło długie odbywać posiedzenia, powoływać inteligencję miejscową i gospodarzy światlejszych, choćby przyszło na pauzie w szkole na ten temat rozmówki prowadzić, gazetkę podać, sprawozdanie do ręki włożyć, herbatkę urządzić, — rok na skutek czekać, ale trzeba zwolna, mądrze, taktownie a zawsze z wielkiem sercem, wielką cierpliwością i wytrwale. Gdzie pracuje kilka Stow., trzeba urządzać zebrania Zarządów wspólne, uroczystości wspólne, Patronat wspólny, urządzenie wspólne, by parafję łączyć z kościołem, młodzież łączyć, aczkolwiek Stowarzyszenia same niech jak kółka w zegarku działają po gminach, niech się wyścigują w dorobku i szlachetnej pracy. Trzeba ze Związkiem koniecznie się porozumieć. Stowarzyszenie, Patronat, który nie daje Związkowi znaku życia — daje najlepszy dowód, że praca tam nie rozwija się normalnie, że trawią je niedomagania, na których chyba nikomu nie zależy, aby je osłaniać i pielęgnować.

Co tu myśli ciśnie się pod pióro! Ile wśród nas powinno być porozumień, dyskusyj, prób i górnych wzlotów! Jaka szeroka droga do omawiania przeróżnych spostrzeżeń, „casusów" z naszej pastoralnej wśród związkowej młodzieży!

Może z Nowym Rokiem wzbierze już w nielicznych opornych sercach ochota do częstszej wymiany myśli ze Związkiem! Może żywiołowy pęd, na który obecnie patrzymy, jeszcze więcej spotęguje się wśród nas, tak, że już pójdziemy razem, wszyscy, zgodni, z miłością do Chrystusa, Jego Kościoła, naszego ludu i naszej młodzieży!

A wówczas stworzymy — Duszpasterze — potężną armję, której ulęknie się wróg, a pobłogosławi jej Bóg!!!

Ks. Rogóż

Co zagraża naszej młodzieży?

Można ogólnie słyszeć skargi, że dzisiejsza młodzież to już nie jest taką, jaka była pierwej, przed 40 laty, albo nawet przed wojną. Skargi te mają swoje umotywowanie w spostrzeżeniu, że dzisiaj dzieci inaczej się bawią, bardziej są przemądrzałe i mniej mają poszanowania dla starszych.

Dawniej bawiły się dzieci ładniej, grały, śpiewały, hasały po łąkach i polach i cała zabawa dzieci miała charakter wieku niewinnego. Dawniej

miały dzieci strach przed pasem ojca, warzechą matki, rózgą nauczycieli i karceniem księdza. Dawniej za 5 groszy dziecko byłoby leciało do trzeciego miasta. Zrobiło sąsiadowi każdą przysługę a za obietnicę ‚na teater“, „na odpust“ albo „kiermas“ pracowano rodzicom z największą dokładnością. Sam przypominam sobie, gdy sąsiadka nasza przenosiła się z mieszkania na inne miejsce, a poprosiła mnie, czyli mą matkę, abym jej pomógł, bo mi da „sześć piętoków“, to naładowała wózek węglem, drzewem i różnemi domowemi rupieciami i kazała mi ciągnąć, a ona popychała. Pamiętam więc, jak ciężko owe 15 fen. zarobiłem, bo aż na drugi koniec miasta się przenosiła. Pamiętam, że tej pracy było z 4 godziny — atoli kobiecina zapomniała mi dać umówioną zapiatę, szypłała po kieszeni mówiła, że mi jutro zapłaci, gdy przybędzie po resztę mebli. Była.. i zapomniała o „sześć piętokach“. Dziś by każdy chłopak „sponiewierał“, ale wtedy rodzice nie pozwolili nam obcym grubiaństw prawić. Dawniej kwestje seksualne były chronione nieprzebytym murem milczenia, a sprawy kryminalne były unikane nawet od najczupurniejszych.

Dzisiaj wszystko idzie innym trybem. Zmianę zauważy nawet i ślepy, każdy bowiem spostrzega, że dziś młodzież szybko dojrzewa, inaczej żyje i pracuje jak dawniej.

Co spowodowało taką radykalną zmianę w psychologji dzisiejszej młodzieży i jakie stąd muszą ci wyciągnąć wnioski, którzy się wychowaniem młodzieży zajmują?

Młodzież przeżyła wielką wojnę, walki powojenne, jest świadkiem niebywałych odkryć w dziedzinie technicznej i żyje dzisiaj w wirze wielkich tarć politycznych i narodowościowych. To wszystko można określić terminem „rewolucja młodego pokolenia“. Młodzież stała się produktem rewolucji.

Nic dziwnego, podczas wojny usankcjonowano wszelkie zbrodnie, jak zabójstwo i rabunki, nauczyciele w szkołach nie kryli się z radością nad dokonanemi zbrodniami przez żołnierzy, sławiąc wybryki jako bohaterstwo. Po wojnie rozpoczęła się walka o poglądy narodowe chrześcijańskie, społeczno-polityczne. Młodzież została w wir tej walki wciągnięta. Zatarto ślad między cnotą a zbrodnią, prostotą a wyniosłością te wszelkie przejawy nie zostały bez wpływu na młodzież. Wynalazek radja zrobił w dziedzinie kulturalno-propagandowej olbrzymi przewróti Najlepsze i najpiękniejsze wiadomości, melodje i słowa może dzisiaj młodzież słyszeć przez radjo. To znów wpływa na szybszy rozwój umysłu młodzieńczego, a cóż dopiero mówić o wpływie na młodzież przez dzisiejszych rodziców. Przecież nasi rodzice, to byli ludźmi starej daty, dzisiejsi rodzice to ludzie ze szkoły Bismarkowej, pomazani mydłem mody i postępu. Dzisiejsze „fatry i mutry“, to mądrale, nie zawsze mędrcami, ale uważający się za oświeconych i postępowych. A postęp rodziców powoduje także szybszy rowój dzieci. Jednem

słowem młodzieży zagraża dzisiaj szybka, nieujarzmiona radykalna dojrzałość ,z której jako z bagniska mogą wychodzić wyziewy trujące na całe społeczeństwo. Każde wybory, odbywające się w każdem państwie europejskiem udowodniają, że młodzież to radykalny element wyborczy. Listy komunistyczne bywają głównie zasilane przez młodych obywateli. Jeżeli organa bezpieczeństwa wytropią gdzieś jaczejkę — zwykle rozchodzi się o młodzież, która spiskuje.

Przejrzyjmy dzisiaj dzienniki stolic europejskich. Każdy artykuł, traktujący kwestję młodzieży, stwierdza, że pogląd dzisiejszej młodzieży na obyczajność jest daleko wykolejony i niejeden ojciec lub niejedna matka wcale tego sobie nie uprzytamnia, że jej latorośl już żyje życiem rozpustnem.

Z powyższych rozpraw wynika, że wychowawcy młodzieży chcąc unormować rozwój młodego pokolenia, powinni znać dzisiejszą młodzież. Rewolucja psychologiczna naszej młodzieży jest faktem, z którym się należy liczyć i z którego należy wyciągnąć wnioski, jakby skierować ten rozwój na inne tory.

Ramy tego artykułu nie pozwalają mi na szersze omówienie sprawy, która będzie musiała być przedmiotem wykładów i odczytów w naszych ogniskach.

Jedno chcę tylko z całą pewnością zaznaczyć. O ile się nie uda S. M. P. pokierować dzisiejszą młodzieżą tak, aby z niej wyrobić element odporny, stały i podatny dla naszych zasad narodowo-chrześcijańskich, to wiem, że się innym organizacjom to jeszcze trudniej uda, a szkodę stąd poniesie społeczeństwo.

Ogień, jakim zapalona dzisiejsza młodzież — to nie zawsze ogień ideałów i pięknych porywów, od których serce się zapala do czynów dobrych, a dusze oziębłe zagrzewają do wytężonej nad sobą pracy. Młodzież dzisiejsza jest trawiona ogniem żądz, radykalizmu, używania i chęci zmiecenia ustalonego porządku. Jest to straszny ogień, który pożera młode dusze, a po sobie zostawia pustki jakoby spaleniska po ogniach pastuszych na ścierniskach.

Juljusz Grządziel
(„Młodzież katolicka“ — dodatek do ,,Gościa Niedzielnego“, Katowice).

Jak pracują dzielne Patronaty gdzieindziej?

Protokół z posiedzenia Patronatu w parafji grybowskiej, odbytego dnia 17 października 1928 r.

Zagajenie. — Sprawozdanie.

Praca w Stowarzyszeniu

1. Zastano 18 chłopców w Siołkowej. — Święto 13 listopada.

2. Założono Stowarzyszenie w Białej Wyżniej w listopadzie.
3. Urządzono 10-lecie Stow. ze sprawozdaniem w Sokole. — „Bóg nie umiera“ w dniu 8 grudnia.
4. Odegrano „Jasełka“ w Siołkowej, — dochód na książki.
5. W styczniu był wiec rodziców w Białej Niżniej i założenie Stowarzyszenia (w Kąclowej zasnęło).
6. W Siołkowej odbyła się uroczystość „Opłatka“ z gośćmi.
W lutym odbyło się Walne zebranie i sztuczka: „Kominiarz i piekarz“.
7. 27 lutego odbyło się poświęcenie wszystkich druhów Sercu Pana Jezusa.
8. W marcu odbyły się w każdej wsi Akademje papieskie.
Również urządzono uroczystość Święconego w każdej wsi.
9. W czerwcu 1927 odbył się Zlot młodzieży w Grybowie z powiatu; orkiestra, nabożeństwo, pochód, mowa Blicharza (ożywił pracę) — sztuka w Sokole 2 razy.
10. Święto młodzieży z poświęceniem sztandaru. — Program wspaniały, mowa Blicharza. „Do wyższych rzeczy jestem stworzony“. Dochód na bibljotekę.
11. W grudniu odbyła się loterja fantowa na bibljotekę.
12. **1928.** „Jasełka“ w Grybowie. Dochód na czapki.
13. W Białej Wyżniej i Niżniej odegrano także „Jasełka“.
14. Odegrano również sztuczki: „Kominiarz i piekarz“ i „Bój o karczmę“.
15. Walne zebranie — wybór zarządu w każdem Stowarzyszeniu.
16. Akademje papieskie. — W Grybowie „Perła ukryta“, dochód na czapki.
17. W czerwcu poświęcenie sztandaru w Białej Wyżniej i otwarcie Bibljoteki. Przedstawienie: „Łobzowianie“.
18. Loterje fantowe — Dąbrowski, Rogańskie, Fyda, ks. Solak, Marchewski.
19. Sadzenie drzewek.
20. Stowarzyszenie w mieście.

Wychowanie religijne

1. Poświęcenie Najśw. Sercu Pana Jezusa.
2. Spowiedź kwartalna.
3. Wprowadzenie „Tajemnic“.
4. Odczyty o misjach — Kółka misyjne.
5. Wspólne adoracje.
6. Udział w procesjach wspólny ze sztandarami — śpiew kościelny.
7. Pogrzeb 3 kolegów. W dzień Wszystkich Świętych „Wieczne odpoczywanie“.

Wychowanie narodowe

1. Uroczystość powstania listopadowego.
2. Cud Wisły.
3. 3 Maj — pochód i w Siołkowej uroczysty wieczorek.
4. Udział w świętach rocznicy odzyskania niepodległości.

Wychowanie kulturalno-oświatowe

Zebranie co 2 tygodnie regularnie.

Wygłoszono następujące odczyty: a) Nasz stosunek do żydów; b) O socjalizmie i jego programie; c) Jak Kościół rozwiązuje sprawę społeczną; d) O charakterze; e) Silna wola; f) Praktyki religijne a charakter; g) Rachunek sumienia; h) Początki narodu polskiego; i) Gdańsk i Pomorze; j) Wilno i jego historja; k) Uprawa kukurudzy; l) Praca i jej wróg: lenistwo; m) Polacy a narody sąsiednie; n) Bolszewizm i przeciwdziałanie nasze; o) Początki chrześcijaństwa w Polsce; p) Formy towarzyskie (cykl); r) IV przykazanie a młodzież; s) Jakie są zadania druhów; t) Młody Polak apostołem — Młody Polak rycerzem — Młody Polak w rodzinie — Młody Polak przy pracy i zabawie.

Deklamacje — monologi.

Wychowanie fizyczne

Wiece rodzicielskie P. W. od 3 lat. Siołkowa, Biała Wyżnia i Niżnia, Kąclowa. Zawody w Grybowie. 29. V. Nowy Sącz, Bilsko. Udział w święcie P. W. i w strzelaniu.

Inwentarz

70 czapek, 4 krzesła, 4 szafy, 1 stół, 3 piłki nożne, 2 p. szachów, 1 lampa projekcyjna, 800 tomów książek, 3 sztandary.

Przy nadchodzących Świętach Bożego Narodzenia składamy wszystkim naszym Współpracownikom oraz naszej drogiej Młodzieży serdeczne życzenia świąteczne. Niech Boże Dziecię, przynoszące na ziemię pokój i radość ludzkości, napełni i nasze serca weselem i pokojem.

I my starsi Wychowawcy i Duszpasterze i młodzież nasza, przedmiot szczególniejszej naszej troski — niech u Żłóbka Dzieciątka Jezus napoją się nowym zapałem dla świętej sprawy, niech zahartują się Jego cierpieniem do nowych krzyżów, walki o królowanie Chrystusa w polskim Narodzie. A Nowy Rok niech nas zastanie na okopach tego świętego, wytrwałego i zwycięskiego boju o triumf katolickich zasad.

Dwie bardzo ważne rzeczy:

1. Pozostało w Związku jeszcze do 200 egz. świątecznego *Przyjaciela Młodzieży* — po cenie zniżonej — 30 gr. Jaka wspaniała sposobność na gwiazdkę dla młodzieży! Na reklamę Stow.! Na rozsprzedaż przez młodzież — wśród starszych! A może nasi druhowie nie widzieli nawet tego okazałego, wspaniałego i ogromnego w jasnoniebieskiej okładce numeru!

Prosimy zamawiać, żądać — a jeśli braknie u nas — w „Ostoi", Poznań, Pocztowa 15.

2. *Redakcja „Przyjaciela Młodzieży"* w Poznaniu wpadła na prawdziwie pomysłowy dowcip: Nie mniej, nie więcej, tylko przysłała nam na gwiazdkę wykaz naszych Stowarzyszeń Związku tarnowskiego, oraz przy każdem zaznaczyła, które, ile biorą *Przyjaciela Młodzieży!*

Nie do uwierzenia!!! Aż wstyd palił nas przy czytaniu tego wykazu! Mimo tylu próśb, przedkładań o obowiązkowym abonamencie „Przyjaciela Młodzieży" — tyle Stowarzyszeń nie prenume-

ruje — ani JEDNEGO egzemplarza! — tyle Stowarzyszeń brało cały rok za darmo gazetki — a nie płaciło!

Nie do uwierzenia! Na tyle kursów, na tyle zachęt, na tyle perswazji o znaczeniu ogromnem czasopism dla każdego druha — jeszcze taki skutek!!!

Nie moglibyśmy nigdy przypuszczać, że można tak lekkiem sercem przejść nad tak ważną sprawą.

Prosimy przeto Przew. XX. Patronów poświęcić tej sprawie osobne zebranie, prosimy nie ustąpić, aż każdy chłopak swoją otrzyma gazetkę.

Prosimy bardzo!

Ogłoszenia

Zwracamy uwagę na komunikat Zjednoczenia Młodzieży w sprawie *abonowania „Przyjaciela Młodzieży"*, zamieszczony w „Młodym Polaku". Obowiązkiem Patronów jest — czuwać nad wypełnianiem ustawy i rozporządzeniami Władz organizacyjnych. Bardzo prosimy młodzieży ułatwiać przypominać i wskazywać sposoby przeprowadzenia abonamentu przymusowego „Przyjaciela Młodzieży".

Złożyli na Dom Związkowy: Ks. Makłowicz z Kołomyi 5 Zł, ks. Lipień 100 Zł, ks. Dr Stach 20 Zł, ks. Hachaj 5 Zł, ks. Siemieński 10 Zł, ks. Zima 5 Zł, ks. Brożek 7 Zł, ks. Jarosz z Nowego Rybia 6 Zł, ks. Mroczka 2'50 Zł, OO. Redemptoryści 5 Zł, ks. Koza 10 Zł, ks. J. Jagiełka 5 Zł, ks. Indyk 10 Zł, ks. Maryniarczyk 20 Zł, ks. Łętek 10 Zł, ks. J. Mucha 5 Zł, ks. J. Chmiel (II r.) 20 Zł, ks. Grabowski 10 Zł, ks. Mendrala 5 Zł, ks. Sadulski 20 Zł, ks. W. Bukowiec 50 Zł, ks. Fr. Romański 25 Zł, ks. F. Podgórniak 5 Zł. ks. J. Kruczek 10 Zł, ks. A. Jagiełka 10 Zł, ks. Oleksy 5 Zł, ks. Zaleśny 10 Zł, ks. Latocha 20 Zł, ks. Zalasiński 20 Zł, ks. Rapacz 50 Zł, ks. Smołka 5 Zł, ks. Halak 10 Zł, ks. Łącki 10 Zł, ks. Szułakiewicz 10 Zł, ks. Dziedziak 6'20 Zł, ks. Mróz 23 Zł, ks. Świeykowski 10 Zł.

Składkę *ze Święta Młodzieży* złożyły w Związku Urzędy parafjalne: Maszkienice 20 Zł, Tymbark 18 Zł, Wola Rzędzińska 23 Zł, Wilczyska 20 Zł, Gosprzydowa 10 Zł, Lipnica Murowana 20 Zł, Wadowice Górne 11 Zł, Mędrzechów 14 Zł, Gromnik 8 Zł, Ptaszkowa 30 Zł, Źwiernik 6'30 Zł, Gródek 25 Zł, Gręboszów 29'10 Zł, Okocim 15 Zł, Baranów 15'62 Zł, Mała 10 Zł, Łączki Kucharskie 15 Zł, Borzęcin 23'60 Zł, Przydonica 12 Zł, Zbylitowska Góra 16'50 Zł.

SPIS RZECZY VIII ROCZNIKA „DUSZPASTERZA MŁODZIEŻY" 1928 R.

Wydawca: Związek Młodzieży Polskiej Męskiej Red. odp.: ks. Rogóż
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza